

**(Corriere dello Sport - R.Maida) Przed siebie z tradycyjnymi zasadami, po oddechu ulgi. Roma wraca z Turynu wzbogacona cennym wynikiem, który przychodzi na koniec bardzo stresującego i ciężkiego tygodnia. Teraz może patrzeć na dziesięć dni piłki domowej, z umiarkowanym optymizmem: w środę przyjeżdża Crotone, w sobotę Bologna, we wtorek, 30, Chelsea, na tryptyk, który może otworzyć pozytywne scenariusze w tabeli ligowej i Lidze Mistrzów.**

Di Francesco, który pojawi się dziś ponownie na boisku, aby poprowadził trening w Trigorii, przygotowuje jak zawsze inny skład, aby zarządzać zasobami i energią: w porównaniu do drużyny, która wygrała z Wielkim Torino, zobaczymy co najmniej 4-5 nowości w środę przeciwko Crotone. W obronie dużo będzie zależeć od Fazio: jeśli wyleczy uraz kostki, to on będzie grał prawdopodobnie obok Juana Jesusa. W przeciwnym razie zatwierdzenie otrzyma Hector Moreno, który dał bardzo pewne odpowiedzi w pierwszym meczu w wyjściowym składzie. Uwaga z kolei na nowości na prawej stronie: mecz rozpocznie prawdopodobnie Bruno Peres, ale w trakcie powinno dojść w końcu do debiutu Ricka Karsdorpa, który od praktycznie dziesięciu dni trenuje stabilnie z kolegami i osiągnął wystarczający poziom kondycji atletycznej.

W środku pola pewny jest powrót Gonalonsa, który wymieni się z De Rossi, z kolei odpocząć powinien Nainggolan, który do tej pory opuścił tylko mecz z Benevento z powodu problemu fizycznego. Zatwierdzony zostanie jeden z dwójki Pellegrini i Strootman z promocją Gersona, który zagra jako mezzala, a nie boczny napastnik jak na Samford Bridge. W ataku Di Francesco oceni kondycję Defrela, aby dać trochę odpoczynku, być może w drugiej połowie, Edinowi Dzeko. Jednak niemal na pewno zmieni dwójkę bocznych: na lewej stronie zagra Perotti w miejsce El Shaarawyego, a na prawej szansę powinien otrzymać Cengiz Under, który w Turynie zagrał żywe pół godziny. Niepewne jest za to nadal wprowadzenie Patricka Schicka, który nie uzyskał satysfakcjonującej kondycji atletycznej. Zanim rzuci go w wir gry, Di Francesco chce być pewien, że nie zaszkodzi definitywnemu odzyskowi.

Autor: abruzzo